[IN NOMI]NE SSS. TRINITATIS. AMEN.

KAZANIE
POGRZEBOWE
SŁAWĘ
Z PEŁNOSCI DNI, BOGACTW Y CHWAŁY
w BOGU ZESZŁEY
JAŚNIE WIELMOŻNEY JEYMCI PANY
z KOCIEŁŁOW
ROZALII
OGINSKI
STAROSCINY BABINOWIECKIEY
GŁOSZĄCE
JAŚNIE WIELMOŻNEMU PANSTWU
TADEUSZOWI Y ANNIE
z TYSZKIEWICZOW
KOCIEŁŁOM
STAROSTWU MARKOWSKIM
JAKO
W OBZAŁOWANIU PAMIĘTNYM w LIDZE KRWI
PIERWSZYM
PRZYPISANE
PRZEZ
X. BENEDYKTA OD OPIEKI N. MARYI PANNY, Kaznodzieję Ordinaryusza Niedzielnego Kollegium Antokol. Zak. SSS. TROCY od Wykup. Niewoln.
MIANE
W WILNIE w KOSCIELE ANTOKOLSKIM
Roku Pańskiego 1769. d. 10. Czerwca.

---

w Drukarni J. K. M. y Rzpltey. XX. Scholarum Piarum.

NA HERBOWNE OZDOBY
PRZESWIETNYCH DOMOW J. W.

KOCIEŁŁOW
Y
TYSZKIEWICZOW

ZALEM PO ZEYSCIU SW. PAMIĘCI JASNIE WIELMOZNEY
JEYMCI PANI

ROZALII z KOCIEŁŁOW
OGINSKIEY

STAROSCINY BABINOWIECKIEY NAPEŁNIONYCH.



I.

Ledwo w troſkach Pelikan (mowią) nie umiera,
Gdy mu śmierć z gniazda miłe piſklęta zabiera.
Pełny y teraz żalu, że z KOCIEŁŁOW Plonu
Bòg Panią przenioſł w Kraje gornego Syonu.

II.

Między Słońce y Mieſiąc kiedy Ziemia wpada,
Cmi ſię Mieſiąc y wſzyſtką jasność światła ſkłada,
Skrył TYSZKIEWICZOW Xiężyc z ſwą Gwiazdą promienie
Gdy KOCIEŁŁOWNA idzie w śmiertelności cienie.

DO
JAŚNIE WIELMOŻNEGO PAŃSTWA

TADEUSZA Y ANNY
z TYSZKIEWICZOW
KOCIEŁŁOW
STAROSTOW MARKOWSKICH

Gdy ja przyścisleyſzą zwyczaiowi powſzechnemu uwagą przebiegłem wypielęgnowaną na ozdobę ſławy niezwiędniałey w Imieniu zażytym Jaśnie Wielmożnych KOCIEŁŁOW żyżną wiekopomności dzielność; oraz nie odmienny Samo - Władcy Niebios Pana wyrok, ktòremu J. W. Jmc Pani z KOCIEŁŁOW ROZALIA OGINSKA Starościna Babinowiecka śmiertelną zwłoką wypłacić ſię muſiała. Za rzecz ſłuſzną poczytałem y oſądziłem, by pracy moiey dzieło, na pogrzebowy odgłos ſpełnione, nie na czyim inſzym wſparciu y pamięci oſobliwſzey zaſadzone zoſtało, jak tylko na Waſzym, Jaśnie Wielmożne Pańſtwo, *ogniwem Krwi rodzoney z zeſzłą w Bogu ś. p. J. W. z KOCIEŁŁOW ROZALIĄ OGINSKĄ ſpoione. Częścią dla tego, aby Mowy moiey pod żałobną Uroczyſtości zaſłoną odprawioney w rzęſiſtych żalach głos ſerce krepuiący (od Waſżych rozmaitych Cnot rozliczności, już to od ſtarożytnych w Domu poważnym radą y Imieniem KOCIEŁŁOW Dzieł, już to od nabytych w oſobności jasnych a całemu W. X. Litt. świadomych czynow) ſwoy polor jaśnieyſzy, y wdzięk przyiemnieyſzy mogł odebrać. Częścią aby w Bogu zeſzłey świątobliwy życia, a rzadkiego w ludziach podobieńſtwa wybor w uwadze nieśmiertelnie Waſzey (jako bez żadnego wątpienia że tak jeſt zrozumiałem) nie tylko nie wygaſł, ale też Przezacną Familią Waſzą dawnością Dzielności y chwalebnych czynow doſyć ſławną, Swiatu całemu (gdy by można) wſławił, y okazałości Imienia ſzacunek droższy pozyſkał. A lubo jak rozległa ſłońca jasność żadnego na ozdobę większą ukſztałtcenia nie wyciąga, jednakże Xiężyca piękności naganiać nie uſiłuie by Niebo wdzięcznieyſze światu okazało ſię, tak ucz ſtarożytny zwyciężkich pochwał zbior w Imieniu Waſzym zawſze w kwitnącey porze, y przyświecającey ſławie, żadney świetleyſzey nad tę nie potrzebuie ozdoby, ktòrą w Przodkach Waſzych Męſtwem zaſzczyconych y w ſamych ſobie iasniejecie, jednakże kiedy Sioſtry Waſzev J. W. ROZALII OGINSKI w długu śmiertelności pod grobową praſę zabraney więcey do pociech zobopolnych użyć nie możecie, ſłuſznie przynaymniey na ugoienie w ſercu zadaney rany ciężkim śmierci zapałem życia świątobliwego upominek tatwo mieć możecie. Y toc to jeſt, co we mnie nie małą bojaźń ſprawuie,* ha-

hamulec do dalſzego z piorem poſtępowania wkładaiąc, oraz y nieuſtanney chciwey woli bodzieć nadzwyczayną pobudkę wznieca, abym Kazania mojego pracę w Ich ręku z pod Praſy Drukarſkiey złożył: Y nie dziw że troſkliwa bojaźń (mowiłem) wiąże w obſzernym rękę piſaniu, albowiem wſpaniała Xiążęcey Mitry doſtoyność w Familiy Waſzey od ſamego poczęcia, to jeſt w Roku 800. w Xiążętach Słowackich jasniejąca, nad ſiły umyſłu mego y pojęcie jeſt znakomitſzą. Ze zaś nieodmienna chęć odważney nadziei niezbronny wſtęp ukazuie, y tu by naymnieyſza wątpliwość do zmieſzania rodzić ſię nie powinna; wſzakże coż bardziey Jarzma ciężar kark mulący oſładza, jeżeli nie ſowita nadgroda? Coż mnie miley powabu weyście otwiera, aby to dzieło Ich powagą zaſzczycało ſię, jeżeli nie Oyczyście wrodzona w całym Domu KOCIEŁŁOW hoyność, ſkromna w przyjęciu łaſkawość, y zawſze łaſkawa zacność. Przeto że ta ludzka uczynność w Waſzym Imieniu przez wſzyſtkie wczęcia ſwego wieki kwitnąca, tym mnie udarować nie odmawia ſzczęściem, abym tę maluczką Pogrebowego Kazania przyſługę, pod Ich ſzacowney wagi zaſłoną poźnym czaſom na wiekopomną pamięć J. W. ROZALIY OGINSKI w Bogu zeſzłey świątobliwość w oczach wſzyſtkich ludzi wiadomą uczynił, nie wątpie, że y życzenia z ſzczerey uprzeymey chęci wzraſtaiące tak o de mnie, jak y od całego Zakonu mojego z zniewazaiącą pogardą odrzucić nie zechcecie, gdyz ta jedyna mysli prac y czynow wſzyſtkich moich jeſt iſtota, aby w naypoznieyſze czaſy w całym Xięſtwie Litt. y Polſkiey Koronie przez zacne Dzieła tak ſwoie, jako y zacnego Potomſtwa ſwoiego rozpoſtrzeniwſzy, w wyſoką ſławę w niey na zaſzczyt Prześwietney Familii długo świetnie y wielmożnie żyliście, tak życzy

JAŚNIE WIELMOŻNEMU PANSTWU

Nayniżſzy Sługa

X. BENEDYKT od OPIEKI N. MARYI P.
K. N.O. Trynitarz.

Erat

Erat in omnibus famoſiſſima quoniam timebat Dominum. Judith. C. 8. V. 8.

Była we wſzyſtkim Nayſławnieyſza albowiem obawiała ſię Pana.

TTe ſą Boſkiey dzielności w roſporządzeniu około nas, jawne y odkryte światu całemu wyroki, żadney odmienności w uſtawach ſwoich nigdy niepodpadające, iż z kąd bytności naſzey iſtotę zaſiągamy, tam zwykły znowu czyniemy powrot, y ledwo co względem wieczności dopiero bydź poczynamy już ci zaraz kończemy życie. Z nikczemności prochu jednego wſzelki człowiek wyprowadzony będąc, wielowładnością nad ziemią niby podwyżſzony, wſzyſtko ſobie do czaſu mając powierzono *omnia ſubjeciſti ſub pedibus ejus* (*a*) w tęz prochu odrobinę zamienia ſię, w ſłabość niſzczenia przyoblekać ſię muſi, y w czaſie pewną liczbę z władzy oddać mu należy; ſłowem mowiąc: wſzyſtek świat do upadku nachylony uſtawicznością z piaſkiem ſię mieſza, y żałobnemi śmiertelności zapada cieniami. Spoyzrzawſzy na wſzyſtkie jego pod ſłońcem poważne, y wyśmienite ozdoby, choćby z pierwſzego ślepego zdania nieśmiertelnosc im kto przyznawał, zdrowemu rożumowi prze-

(*a*) *Pſal.* 8.

przecież twierdzić należy, iż żadney Bog tak niechciał pobłażać ſtworzoney rzeczy, aby od długu ſmiertelności uwolniona wiekuiście z cery ſwojey cieſzyć ſię miała. *Quidquid naſci contigit denaſci eſt neceſſe.* W tym tylko rzecz uwagi godna; że rowny na świat przyiścia ſwego wſzyſtkie rzeczy początek wziąwſzy, nierowny dla ſiebie otrzymują koniec. Jedne bowiem nic wiekopomności po ſobie niezoſtawują, tak nikną jakoby nie były, drugie lubo ſię ſame przenoſzą, pamięcią jednak tak między nami żyją jakoby w potomne dziedziczyły wieki: jednych upadek mnieyſzą, drugich większą za ſobą pociąga ſzkodę. Nie wielki uſzczerbek Forteca lub Kościoł ponoſi, gdy mu kto jednę z boku cegłę wytrąci, ale kiedy filar obali wſzyſtkie wyſtawione dzieło znacznie boleć muſi, niewiele światła zaćmieniem ſwoim jedna gwiazda światu umnieyſzy, lecz gdy na ſłońce albo na mieſiąc ta ciemność przyidźie, nie jedną ſtronę świata żałobne okryją ciemności. Przeniknąwſzy kſztałtnieyſze świata tego w okazałościach ozdoby, poznajemy częſtokroć, iż jednych fortuna drugich cnota na wyſokich oſadziwſzy doſtojeńſtwach zacnemi doſyć ubogaca ozdobami, niechże tylko ziemia cień ſwoi na te lubo wyſokie jaſności rzuci, aliści wſzyſtkie ſtrupiawſzy tak zapadają żałobą, iż o nich z Rzymſkim Mowcą mowić muſiemy (*b*) *Humani ſplendores ſicut luna ecclipſantur.* Większy prze to zeznaję w obalinach upadek, w jaſnościach pochmurę gdy na Dom ktory wyſoki, z cieniem żałoba zaydzie, ponieważ Imieniem y czynnością nad mniemanie w oczach naſzych nagle niknąć y gaſnąć muſi. Lecz podobno darmo ten przypadek odmiany lub jaſności zachod wſzyſtkich ſpotykać chociaż z większą krzywdą naſzą winien albowiem na wſzyſtkich śmierci prawo uſtanowione jeſt, wſzyſtko Boſka dobroć dla człowieka ſprawiedliwego jeſt gotowa uczynić, od ſamey tylko natarczywości śmierci, ani cnotą ani pobożnością zaſłonić ſię niepodobno.

Doſyc miał łaſki u Boga Moyżeſz ktory morze rozdzielił, Jozue ktory ſłońce zaſtanowił. Ezechiel, ktory temuż ſłońcu na dzieſięć linii cofnąć ſię roſkazał, a jednak ci wſzyſcy przywileju od uniknienia śmierci niemieli. Wyrwał Bog Daniela z paſzczęki Lwow, Tobiaſza z pożarcia Wieloryba, Pacholąt z pieca Babilońſkiego, y innych wielu od rożnych niebeſpieczeńſtw, od śmierci żadnego nieuwolnił. Dał Bog łaſkę Swiętym ſwoim góry przenaſzać, cuda niepojęte rozumem ludzkim czynić, a jednak wſzyſcy umierać muſieli.

Tey nieuchronności w przepaściſtych wyrokach Boſkich ograniczoney poddać ſię muſiała y JW. Pani z KOCIEŁŁOW ROZALIA OGINSKA Starościna Babinowiecka, ktorą dnia dziſieyſzego obżałowaniem naſzym wſpominamy. Swieciła w oczach naſzych, nie iuż jako mnieyſze światło y gwiazdy ktore aby tylko

(*b*) Cicero.

ko do oczu ludzkich doyść mogły ſzczupły blaſk wydają; ale jako zupełnego mieſiąca większe światło wſzyſtkich przykładności oświecając promieniami. Zaſzło przedwieczne słońce z ſwojemi wyrokami, na przeciw temu światłu, aliści ziemia rzuca cień ſwoi, y wſzyſtkie zupełnego światła ozdoby gaſi. Smierci prawo ſtwierdziła, ktore y nayſprawiedliwſzych ludzi ſięga, nam tylko pamiątkę zoſtawiwſzy cnot pobożnych czynow przykładnych, wieczney ſławy godna Pani, jako wſpoł obywatelka naſza. A jako nie gdyś Piſmo S. wychwalić ſię nie mogło Judythy z wſzelkich dzieł pamiętnych ſławę jey pomnażając, *erat in omnibus famosiſſima, quoniam timebat Dominum* tak o tey S. Pamięci Pani mowić muſzę słowy Kaſſyodora (*c*) *jeżeli roſtropney ſzukaſz? ta była. Jeżeli mężney przodkowała, radą dobra, nabożeńſtwem Swiętna, a wſzędzie chwalebna.* A to jey cały zaſzczyt Imie głoſne naywięcey uczyniło. *Była we wſzyſtkim nayſławnieyſza albowiem obawiała ſię Pana.* Z tąd mowie na wiekopomną ſobie zasłużyła chwałę, że bojaźń Pańſka ſerce jey w przemieſzkiwaniu odziedziczyła, albowiem jeżeli według Rycharda S. (*d*) *bojaźń Pańſka jeſt pierwſze cnot potomſtwo, bez ktorey innych żaden mieć niemoże*, toć gdy tę za pierwſzą doſkonałość położyła u ſiebie, łatwo jak gdyby po ſtopniach jakich scigała inne czynności, ktore Jey okraſę do ſławy w zasługach przed Niebem y światem uczyniły.

Ale że jeſzcze daleko większe ſkutki w cnotach działa bojaźń Pańſka okazalſze dowody czyni w ſławie, raczcie uważyć żałośni słuchacze albowiem treść rzeczy ſamey do dalſzego pojęcia mnie wam odkrywam. Bojaźń Pańſką, bojaźń Boſką, okryslając Mędrzec Pańſki (*e*) tego wyrażenia w słowach ſwoich zażywa: *pełność mądrości bać ſię Boga* na ktorę piſząc Gloſſa do wyżſzego ſtopnia pojętności naſzey wynoſi rzecz przedſiewziętą (*f*) *kto bardziey lęka ſię Boga bardziey roſtropnym jeſt, a jako roſtropnieyſzy tak pożytkow dobrych uczynkow pełnieyſzy.* Taka pełność pożytkow dla zbawienia, y dobrych uczynkow dla ſławy wſparcia gorę wzięła w JW. z KOCIEŁŁOW ROZALII OGINSKI Starościnie Babinowieckiey, albowiem jako lękliwość Boga z miłości gorliwey w niey była, tak w tym roſtropności dar, oſobliwſzy okazała iż rządząc ſię prawidłami Boſkiemi, przykładne całe prowadziła życie: a jako jeſzcze za cel w mowie mojey wyſtawiona Judytha, w bogactwo y we wſzyſtko znaydowała ſię pełna (*g*) tak zeſzła w Bogu Pani, przy doſtatkow obfitości zoſtając z pełności myśli niewypuſzczała Boga. A gdy już to oczywiście poznajemy w obżałowaniu znalezytości pochodzącego tey ś. p. Pani, nieczyńmy końca, lecz od narodu do narodu przeſyłaymy Jey chwalebne Imie y pełną Bogactw z cnot ſkarbionych ſobie opo-

 wia-

(*c*) *Caſſiod. libr.* 1. ℣. 5. (*d*) *Rich, a S. Vict. parte* 1. *de Benjamin cap.* 8. *in princ. p.* 182.
(*e*) *Eccl.* 1. (*f*) *Gloſsa inter. ſup Eccl. cap.* 1. *Tom.* 3. (*g*) *Eccl.* 8. ℣. 7.

wiadaymy dla wzoru wſzyſtkich ſławę. Umarła Swiętey pamięci Pani, w bojaźni Pana, to jeſt w pełnosci dzieł chwalebnych, to chwała dla niey oſobliwſza to dla nas upominek należyty. Umarła mowie pełna dni, pełna bogactw y pełna chwały, z jakiey przyczyny upewnię was zaraz tylko na trojaki podział Kaznodzieyſki mieycie bacznosć wſzyſcy. Umarła JW. Pani z KOCIEŁŁOW ROZALIA OGINSKA Starościna Babinowiecka dni pełna dla dobrego w roſporządzeniu używania czaſu, a to *jeſt pierwſza dla Domu jey ſława.* Umarła pełna bogactw dla dobrego ſzafowania doſtatkow. *To druga przed Niebem y światem pochwała.* Umarła pełna chwały dla uniknienia wſzelkiey zacności zaſzczytu, to *trzecia z Imienia ſamego pochodząca ozdoba. Erat in omnibus famoſiſſima.*

Jezu Nazaranski! tego chwały Niebo y ziemia jeſt pełna, ktorey y w Bogu zeſzła JW. Pani z KOCIEŁŁOW ROZALIA OGINSKA we wſzyſtkich życia ſwego krokach większey a większey ſzukała, od tey zaś jeżeliby jeſzcze ubliżoną była, o ktoż by mi to pozwolił, aby niżeli zakończę mowę moją bez końca mogła oglądać tego Pana w Ktorego Ja Imieniu rzecz poczętą mowić zaczynam. Ad M. D. G.

CZĘSC PIERWSZA.

Niewiem z jakich po ſobie mających ſię przyczyn, znakomitey uwagi godne w wyſokim zdaniu powiedział Xiążę Filozofow *(h)* pełne trwogi y bojaźni słowa, jakoby ze wſzyſtkich okropnych rzeczy nayokropnieyſza wydawała ſię śmierć *omnium terribilium terribiliſſima mors* albowiem z Swiętych Oycow zdania mam pewne dowody, że nas ta lękać nie powinna; ktora jeſt dokończeniem doczeſnego utrapienia, a przeyściem do lepſzego życia. Y tak Swięty Grzegorz Nazyanzeńſki w pogrzebowey mowie Oyca ſwego piſze. *Smierć ktora naś nietylko od ninieyſzey uwalnia biedy ale też y do wiecznego przeprowadza życia wcale niewiem czyli ſię śmiercią nazywać powinna, ile ta ktora Imieniem tylko a nie rzeczą ſtraſzna.* Smierć, powtarzam ile z ſiebie niejeſt ſtraſzna, chyba by przy niey nieprawości upadku grzeſznikowi trwogę jakąś czyniły, albo czas na marnościach świata daremnie przepędzony, z oddania Bogu ściſłego rachunku w oczach ludzkich poſtrachy ſtawiał, tak na pierwſzą przyczynę mowi Prorok *(i) mors peccatorum peſſima* tak na drugą Swięty Bonawentura *(k) omne tempus tibi impenſum requiret Deus qualiter ſit expenſum* lecz cnotliwych bynaymniey mieſzać niepowinna przemysłow gdyż według Mędrca Pańſkiego. *Sprawiedliwych duſze*, mowi Duch Przenayświętſzy *ſą w ręku Boga, y nietknie ſię ich męka śmierci (l)* ta ktora

drę-

(h) *Ariſtotel.* (i) *Pſal.* 33. (k) *In prolog. ſup. Joann. fol.* 277. *Col.* 2. *Tom.* 6. (l) *Sap.* 3.

dręczy y miesza częstokroć grzesznika. Nic tey okropności nie czyniła śmierć w Bogu zeszłey Pani, już to że daleka była od niey wszelka zawada cnoty, już to naybardziey iż doskonale umiała jak sobie czas ważyć w szacunku. Wiedziała że jest wagą jakąs według Hugona Kardynała, mającą początek y koniec dla tego też od początku życia, aż do reszty tchnienia swego dobrze szafowała czasem. Przenikała dostatecznie, iż o śmierci myślącey *(m)* czas lekce przemijać niepowinien y o zbawienie się starającey z usilnością momentu żadnego marnie tracić nienależy, przeto w całym życia swego przeciągu na te trzy rzeczy osobliwszą miała uwagę: cierpieć, bydź posłuszną, y umrzeć; cierpieć dla Boga, posłuszną bydź prawu, umierać samey sobie, cierpieć wspaniałym sercem, posłuszną; bydź uniżoną w duchu, umierać dobrowolnym zezwoleniem, cierpieć bez szemrania, słuchać bez odporu, umrzeć bez bojaźni.

Ze jednak niedosyć jey było jeszcze na tym do osiągnienia sławy, w kierowaniu na dobre czasu, przeto w żywey zawsze pamięci miała przestrogę Swiętego Wawrzyńca Justiniana *(n)* *na to nam* (mowi ten Swięty) *dobroć Boska czas daję, byśmy za grzechy żałowali a cnot nabywali*, kto zaiste na to czasu używa poki tchu w siłach jego staje, ten doskonale czas dla siebie rosporządza, a tym rosporządzaniem pełne dni życia kończy, ktore całą wiecznością płacić mu się będą w zysku dobr wiecznych. Ta jest albowiem istna y rzetelna pewność, że czas każdy jest to jak bystro płynąca rzeka; a jako z rzeki tyle ma każdy wody, ile jey w jakie naczerpa naczynie, tak z czasu tyle ma każdy przed Bogiem zysku, ile upływającego zachwyci na pożytek swey duszy; y jeżeli kto więcey na skarb chwały Boskiey łożyć go będzie, więcey dla siebie od Nieba pozyska z sławą swoją zapłaty, jeżeli mniey, mnieysze też jego poprzedzać będą zasługi. Y toć to jest czego w doyzrzałym wieku swoim doszła, doskonałości uwagą wielce sobie czas drogo szacując wspoł Obywatelka nasza ś. p. JW. z KOCIEŁŁOW ROZALIA OGINSKA Starościna Babinowiecka, ktora jak go więcey łożyła dla zasług Nieba, odzyskania cnot Swiętych y Sakramentalney łaski pokuty Swiętey tak też większą dla siebie odziedziczyła sławę, iż umarła dni pełna z przyczyny na dobre używania czasu. Dobrze wprawdzie sobie szacowała czas, bo dla nabycia cnot Swiętych y łaski dostateczney w pokucie, ten cały na usprawiedliwienie się Bogu rosporządzała sobie. A jako dostatecznie dociekła Pisma Swiętego naukę ktora w zaleceniu swoim nie na obłudnym wdzięku, nie na piękności urody, nie na powierzchownych kształtach stroju zależy, ale na stateczności cnoty, *vana est, pulchritudo mulier*

B ti-

(m) *Joann. l. 1. Hom. 17. in princ. pag. 448. Col. 2.* (n) *De Vita Solit. cap. 11.*

timens Dominum, ipsa laudabitur, (o) tak przez wſzyſtkie dni życia ſwojego na to uſiłowała y do tego pieczołowitość o zbawienie ſwoje kierowała, jakby duſzę naypiękniey y życie w cnoty przyozdobić, jak naylepiey Boga poznać, poznawſzy kochać, kochając lękać ſię jegoż, lękając ſię mieć go przytomnego w oczach, w myśli, w uściech y w ſercu, takiemi przez rzeczy ſtworzone iść ſtopniami, aby Boga niechybić, y nieutracić, tak codziennie każdą ſprawę rozumnie, przez umyſł do chwały jego, jako do oſtatniego proſtować końca, jego ſerce nakłaniać y wſzechmocność przez ſtrzeliſte modłow czynności do miłoſierdzia nad ſobą zwyciężać, tak mu nieprzekonaną nigdy ſłużyć ſtatecznością, zbawieniem rozum y pragnienie napełniać, tak ſię rządzić prawidłami, w wieczney y doczeſney należytości, bez uymy ſumnienia ſwego, by tak żyjąc w pośrzod świata bardziey Bogu przez pokutę, przez miłość, przez wiarę y nadzieję wolą y ſercem poświęciwſzy ſię żyła, ta jey pierwſza uſilność, ta myśl, ta codzienna zabawka, a oraz cały bieg czaſu był w pomnożeniu chwały Boſkiey. Kto ją tylko znał dobrze mogł o niey mowić co Niebieſki Oblubieniec w pieniach Salomona o ſwojey głoſi Oblubienicy *ſtatura aſſimilata tua palmæ*, (p) a według Symmacha, *ætas tua aſſimilata palmæ*, wiek twoy wzroſt życia twojego właſnie jak palma, bo jak palma za świadectwem Jana *a Sancto Geminianiano* im daley y dłużey w lata roſnie, tym bardziey w owoc obfitſza, tak JW. ROZALIA naſza im więcey lat tym więcey cnot liczyła ſobie. Ale mam że jey wſzyſtkie dla Boga, dla zbawienia duſzy ſwojey podjęte wyliczać czynności? Prawda to jeſt że wſzyſcyśmy ludzie za grzeſznych poczytani jeſteśmy, y gdyby kto z nas rzekł że grzechu niemamy, prawdy by w nim nie było mowi Jan Swięty (q), a lubo jedni w więkſze, drudzy w mnieyſze wpadają przeſtępſtwa praw Boſkich, wſzyſcy jednak mają ſpoſob do powſtania przez Sakramentalną pokutę, na ktorą czas łożyć ſą winni wſzyſcy. Więc co wſzyſcy winni, acz niewſzyſcy czynią, to czyniła jedna JW. z KOCIEŁŁOW ROZALIA OGINSKA Starościna Babinowiecka, ktora choć do tak ciężkich niepoczuwała ſię upadkow, jednak całego prawie w życiu ſwoim czaſu do pojednania ſię z Bogiem przez pokutę S. używała. Nieodkładała tego Sakramentu aż do śmierci, (jak zaślepieni w złościach czynią) bo jak wiedziała, że czas śmierci niepewny, tak ſerce ſwoje w tym czaſie z żalem otwierała, ktory miała pewny. Jey to był odgłos ſłychać co niegdyś pokutującego Ezechiaſza Krola (r) w roſtrząſnieniu ſumnienia ſwojego powtarzała mowiąc: *Będę rozmyślała wſzyſtkie lata moje w gorzkości duſzy mojey.* Powtarzała mowię to uſtawicznością, gdyż dochodziła jako prawdziwie pobożna Pani, że należyta ſkrucha bez żywey wiary, bez mocney na-

(o) *In Parab. Salam. cap.* 11. (p) *Cant.* 7. (q) *Joann. cap.* 1. (r) *Iſaiæ cap.* 38.

nadzieiły miłości Boga bydź niemoże. Dochodźcież dopiero z tego samego przedsiewzięcia, jak wielka bydź musiała w niey wiara, jak usilna nadzieja, jak gorejąca miłość, ile razy spoyrzała na obraz Zbawiciela Pana, ktorego wizerunek zawsze przed oczyma miała, tyle razy wzbudzała w sobie wyznanie wiary z tą myślą, jeżeli Chrystus Syn Boga żywego żadnego niemając grzechu za nasze występki, tak haniebną y nieznośną poniosł mękę, coz się stanie z grzesznym człowiekiem, jeżeli bez pokuty z tym się rozstanie świątem? to gdy z natężeniem w skrytości serca swego rozmyślała, rozmyślając w wierze się wzmacniała, wzmacniając się mowiła sobie: gdyby dusza ludzka śmiertelna była, na coż by Bog ludzką na siebie przyjął naturę, na coby w ludzkiey naturze takie ponosił męki? Chrystus umarł za nas, abyśmy wiecznie żyli; toć dusza wieczna nieśmiertelna. Wierzę ja temu mowiła daley, a ty mnie Panie w tey wierze umocniy, z tey zaś wiary rodziła się w sercu mocna nadzieja, iż Bog jey pozwoli y użyczy łaski do należytey skruchy, a prawdziwie skruszoney y usprawiedliwiającey się grzechy odpuści, w dobrym umocni przedsięwzięciu, y między sług swoich policzy. W tey się żywey wierze y mocney nadziei w życiu y przy śmierci ćwicząc, oraz na jaką się ku Bogu niezdobywała miłość, ktora w granicach swoich wstrzymać się niemogąc, już jawnie wybuchać poczęła, tałzy jey z oczu jęczenia y wzdychania z serca wyciskała, ta do obrzydzenia sobie grzechow, do żalu za nie do kajania się onych ś. p. pobudzała Panią ta nietylko w czerstwości sił, lecz w upadku onychże we wszystkich przykrościach słabościach, boleściach, tak ją cierpliwą czyniła, iż żadnego sarkania y wzruszenia się nato nieokazała nigdy. Tak dalece, że co niegdyś lud Izraelski Rucie Zbawicielowey Prababce przyznawał, (s) *wie wszystek lud Niewiastę ciebie bydź cnoty*, tak całe W. Xięstwo Lit. w wiekopomną powinno głosić sławę, że JW. Pani z KOCIEŁŁOW ROZALIA OGINSKA Starościna Babinowiecka żyła Dama między Damami z cnoty przykładu, z pobożności statku y wszelakich przymiotow nayzacnieysza. *Erat in omnibus famosissima, quoniam timebat Dominum*, żyła pełne dni cnot wybornych, a umarła pełna sławy y chwały, iż czasem pozwolonym sobie od Boga na dobro powszechne dla duszy szafować umiała.

CZĘSC DRUGA.

Aże rzecz ta ktorą wam tłumaczyłem załośni słuchacze, chociaż doskonałą, że wszystkim uczyniła Jey chwałę, Domowi sławę, jeszcze przecież do większych zadatkow postąpiła ta Pani, iż jako dla nieomieszkania w pobożności czasu umarła dni pełna, tak też zeszła w Bogu pełna Bogactw, dla rządzenia się cnotliwie dostatkami.

 Jak

(s) *Ruth. cap. 8.*

Jak w okazałości doſtateczne JW. Pani odziedziczała włości y Dzierżawy, nikomu z nas rzecz ta nie jeſt tayna, jednak nie mniemaycie aby ten pełen Bogactw umierał, kto Dobr, fortuny, doſtatkow, okazałości w kleynotach, perłach, zebrawſzy onych odumierac muſi. Coż bowiem ztąd za pociecha umierającemu, ponieważ ci ktorzy doſtatki ſkupiwſzy gdy oddzielają ſię od nich, do ktorych za życia ſercem przylgnęli (jeżeli z zakazanego prawa chciwością zebrane były) przy śmierci odrywając ſię od nich, ſam ſmutek y niezmierną na duſzy ponoſzą żałość *dormierunt viri divitiarum* (t) ktorzy zaś doſtateczności tak używają, jak by ich nie mieli, ci w naywiękſzą przy śmierci z życia ſwego opływają pociechę, ktoż zaś lepiey darami użyczonemi ſobie rządzić ſię umie, jeżeli nie ten ktory tu żyjąc tam ſkarby ſwoje przeſyła, gdzie ſię po smierci żyć ſpodziewa, a że każdemu Chrześcianinowi w Niebie przemieſzkiwać by należało do ktorego ſtworzony jeſt, toć y tam ſwoje okazałości w bogactwach kierować by potrzeba, aby te zeſkarbiły mu wzgląd u Boga na ſiebie, a im więcey tam ich zgromadzi tym bogatſzym po śmierci będzie. Y toć to jeſt właſnie co nam prawodawca w uſtawach ſwoich nakazuje, (u) ſkarbcie *ſobie ſkarby w Niebie, gdzie ani rdza ani mol nie pſuje, gdzie złodzieje niewykopują ani kradną.* Te Miſtrza ſwojego uſtawę należycie pojęła JW. Pani z KOCIEŁŁOW ROZALIA OGINSKA Starościna Babinowiecka, ſkarbiła ſobie ſkarby w Niebie, już to przez wylanie ſię z hoynością ku Bogu, już przez litość oſobliwſzą ku bliźnim ſwoim; miała ta w Bogu zeſzła Pani w hoynościach ſzczodroty ku Bogu oſobliwſze, a te y z ſiebie y z Imienia ſwego. Wiedziała, iż Prześwietne Jaśnie Wielmożnych z KOCIEŁŁOW Imie z Wielkich udzielnych Xiążąt SŁOWACKICH pochodzące oſobliwſzy przed Niebem y światem, ztąd ma ſwoy zaſzczyt, honor, y powagę, że Swiątnice Pańſkie na wielu wyſtawiło mieyſcach. Wiedziała jako ztey przezacney Familii za Panowania Michała Ceſarza wſchodniego y Arnolfa zachodniego Wiara Swięta od trzech Xiążąt SŁOWACKICH w Roku 800. KOCISŁAWA, SWIATOPEŁKA y KOCIEŁŁA przyjęta zoſtała. Przeto y ona te godnych Przodkow scigając ślady, dla wſzyſtkich ſtała ſię wſzyſtko, tak dalece że jako tam jakąś Niewiaſtę z choyności Piſmo Swięte wychwalić ſię niemoże (w) *manum ſuam aperuit inopi*, to w Bogu zeſzła Pani ſkutkiem dowiodła na ſobie, gdy Oyczyſtym JW. KOCIEŁŁOW zaſzczycając ſię Pelikanem prawdziwie dla ubogich y właſnego nieżałowała ſerca, jakoż ta to przybytki Boſkie Pańſkiemi zbogacała daninami, ta duſze zmarłych Nayświętſzą okupowała ofiarą, by przez ten okup na wolność Synow Boſkich prędzey wyſzły. Y alboż te ſzafunki łaſk prawdziwie Pań-

ſkie

(t) *Pſal.* 75. ℣. 6. (u) *Math.* 6. (w) *In Parab. Salom. cap.* 31.

ſkie nieoznaczają śmierć Jey doſtatecznie pełną bogactw w ſkarbieniu ſobie przez to Nieba, z wylania ſerca ſwego ku Bogu y ludziom, ku Bogu dla ktorego pomnożenia chwały, ſowite czyniła nakłady, ku ludziom ktorym oſierociałym w upadku podawała rękę. Uznają po niey teraz ubodzy nieurodzay jałmużnego chleba ſieroty wypłoniałe nadzieję opłakiwać muſzą gdy widzą że rola miłoſierdzia, pozbywſzy pomocy w ſkutku ſamym po wybornych owocach odłogiem leżeć muſi. Te jednak bogactwa ktore nabyła ś. p. Pani dla ubogacenia wſzyſtkich, nie tym ſpoſobem nabyła, ktorym ſobie ludzie lichwę czynią z cudzego, ponieważ nietayno jey było, że co ſię krzywdy ludzkiey tyczy, prawem wſzelakim oſtrzeżono jeſt, przeto czyniła lichwę lecz ſamemu tylko Bogu, ſkarby ſobie w Niebie z Dobr ſwoich zakupując; ktory to jeſt ſrzodek czynienia lichwy Bogu, Bogu mowię ktory niczego niepotrzebuje, ktory ſam od ſiebie, przez ſiebie y w ſobie jeſt wſzyſtko dla wſzyſtkich, odpowiadam: iż litościwym nad nędzarzami oświadczonym miłoſierdziem człowiek na lichwę Bogu daje tak wykłada Mędrzec Pański (x) *na lichwę daję Panu, kto ma litość nad ubogim y nadgrodę Jego odda mu*, tych zbawiennych ſrzodkow trzymała ſię w życiu ſwoim JW. Pani iż mogła powtarzać z Jobem Swiętym (y) *od dziecińſtwa mego roſło ze mną użalenie y z żywota Matki mojey wyſzło ze mną.* Kiedyż albowiem ta zeſzła w Bogu Pani niemiała użalenia nad nędzą bliźnich, przed kim napełnione miłoſierdzia zamykała ſerce, ktoremu z nędzarzow nieoświadczała litości, żaden pewnie ubogi nieodſzedł od niey bez pociechy, żaden w upadku zoſtający bez pomocy, wſzędzie gdzie jey kroki były, tam jako za Matką ubiegało ſię charłactwo a nigdy w nadziei zawiedzione niebyło.

Do tych bogactw przydaycie jeſzcze y inne w ſzacunku okazalſze, z ktorych Imię tey Pani po narodach ſzacować winni wſzyſcy. Doſtatek ten był bogactw w tey wſpoł obywatelce naſzey zbior cnot Swiętych y dobrych czynnosci, o ktorym doſtatku bogactw mowi Duch Nayśw. przez Mędrca (z) *w każdym dobrym uczynku będzie doſtatek*, albowiem gdy według Ambrożego Swiętego te tylko bogactwa ſzacownym czynią człowieka, ktorymi w Bogu jeſt kto bogaty to jeſt w cnoty Swięte, (a) *iſtæ divitiæ te verum divitem facient ſi ſis in Deum dives*, a ktoż ſię znalazł doſtatnieyſzy możnieyſzy w okazałości doſtatkow Swiętych? tak wnętrzna jako y zewnętrzna poſtać cnoty w niey była, życzliwość ku wſzyſtkim bez żądania wdzięczności o to ſię w dążeniu do doſkonałości Chrześciańſkiey jedynie ſtarała, aby duſza ciałem jey rządziła, rozum duſzą, rozumem zaś roſporządzała wſzy-

 ſtkim

(x) *Eccl.* 19. (y) *Job cap.* 31. (z) *Proverb.* 14. ℣. 22. (a) *S. Ambroſius libr.* 1. *de Abel & Cain cap.* 4. *in Calce Col.* 931. *Lit. B. Tom.* 4.

ſtkim rządząca łaſka oświęcająca y do dobrego zawſze prowadząca. Sprawiedliwość w niey była żadnym ludzkim nieuwodząca ſię względem; cierpliwość w naywiękſzych trudnościach ſtateczna, pobożność we wſzyſtkich ſprawach oſobliwſza. Widziemy w prawdzie, że ci ktorzy ſą urodzeniem zacnieyſi, honorem znakomitſi w fortunach nad innych majętnieyſi, ubożſi częſtokroć bywają w cnoty, nie zawſze albowiem w jedney z ſobą parze chodzą godność y Chrześciańſka ſkromnośc, bo gdy kogo fortuna honor oſadzi wyſoko, jakoś mu ſię zawraca y kręci głowa, że wielu rzeczy niedoyzrzy, ktore mu według Religii Jego y ſtanu czynić ptzynależy; tak dalece, iż kto ma więcey dowodow miłości Boſkiey y Błogoſławieńſtwa Jego w ſamych przymiotach natury, tym więcey ich jako inſtrumentow zażywa przeciwko Bogu na życie wyuzdane y ſwobodne, na rownym ſtawając ſtopniu wyſtępkow y godności. Niepodpadała pod to zacmienie Imienia JW. Pani, bo im wyżey ją zacność ſławy y honor nad innych wynoſił, tym ſię ona miała do głębſzego przed Bogiem upokorzenia, im bardziey Ją Bog hoynością ſwoją zbogacał, uſzczęśliwiał, tym ſzczodrobliwſzą była ku Bogu czyniąc ſobie imie z cnoty prawdziwey, a nie z luſtru fortuny y honoru.

To mi tylko jeſt rzeczą niepojętą, na co ſię oczyma naſzemi częſto patrzemy, iż Bog (niewchodząc w ſkrytości ſądow jego) tych nam ludzi zabiera z oczu, od ktorych wſparcie dla ſiebie widziemy, ktorych dobroć jeſt więkſza w czynnościach aniżeli grzeſznych. Uczony mawiał Plato: iż ſprawiedliwiey to codziennie opłakiwać, a niżeli tak ſkrytych ſądow dobadywać ſię Boſkich. Powiedźcie mi proſzę czy wiecie jak dobry jeſt Bog do ktorego ſię przenoſzą zmarli, a jak źli ſą ludzie z ktoremi tu żyć trzeba na świecie, jeżeli źli na to ſię rodzą, aby umierali, tak dobrzy na to umierają, ażeby żyli.

Zważywſzy tę ſpokoyność ktorey umarłi z Bogiem zażywają, a przeliczywſzy te kłopoty w ktorych tu na ziemi żyjemy, mowić śmiele mogę, że więkſze politowanie umarli mają nad nami, niżeli my żal nad ich śmiercią. Gdyby niebyło piekła dla złych, a Nieba dla dobrych, dla tey jeſzcze przyczyny powinnibyśmy śmierć z radością przyimowac Wſpomożycielow naſzych, że od tych prac od tych kłopotow uwolnionych widziemy. Jak wielkim weſelem napełniony żeglarz gdy u portu ſzczęśliwie ſtanie; jak wielkiey doſtąpi ſławy zwycięzca, gdy batalią wygra, jakiego ſpoczynku zażyje Pielgrzym albo podrożny, gdy z drogi do domu powroci, tak y umarli, gdy to mizerne pielgrzymujące zakończą ſzczęśliwie życie w niezmierne opływają pociechy. Gdy by ſię rodzili ludzie na to, aby wiecznie żyli, ſprawiedliwieby ich śmierć opłakaną bydź mogła, ale kiedy prawdziwiey na to ſię rodzą, aby umierali, y po śmierci dopiero żyć zaczeli, nie należy tedy płakac na to że umierają,

ale

ale raczey, że bez tey pociechy, ktora im zgotawana w Niebie, tak długo żyją na świecie.

Otrzyicie przeto łzy wszystkie sieroty, przestańcie płakać ubodzy, utulcie się w żalach wszyscy, żeście utracili dobrą Panią, albowiem po śmierci dopiero prawdziwie zaczęła żyć z pociechą swoją osobliwszą w Bogu zeszła JW. Pani z KOCIEŁŁOW ROZALIA OGINSKA Starościna Babinowiecka, za dobre sprawowanie się wżyciu za szafowanie chwalebne dostatkow swoich, zaczęła żyć pełne dni chwały, ktore jey przed Niebem y światem sławę zjednać powinny.

CZĘSC TRZECIA.

Do tych czas słuchacze żałośni osnowa Mowy mojey ciągnęła się z niepoślakowanych nigdy w całym życia postępkow JW. ROZALII z KOCIEŁŁOW OGINSKI Starościney Babinowieckiey teraz już mi na pierwszym czole staje Rodowitość Imienia Jey, a ta lubo okryła oczy spowinowaconych Domow nietylko żałobą, lecz wdarszy się do serca niszczy pociechy y wykorzenia wszystkie radosci czyniąc zasłonę od wszelkiey uciechy, przecież nie ćmi Imienia w sławie niegasi jasnosci cnot Swiętych, ponieważ w czym unikała przed światem w tym jaśnieje przed Bogiem umarła pełna chwały. dla schronienia się wszelkiey okazałości zaszczytu, ale szczyci się za to samym Niebem. W wysokim urodzeniu zostając w nikczemnym zdaniu o sobie była, z pierwszey prawie pochodząc Imienia godności, nayniższą się mieniła, dalekie od niey te były żądze, aby przed światem wsławiła siebie, lecz Niebu tylko Imieniem y rzeczą samą podobać się pragnęła. Wiedziała, że gdzie wysoka zaszczytu rodowitość tam trzeba większey jeszcze cnoty do utrzymania jey; żeby się skazić niedała, albowiem czym większe drzewa, większym pędem na nie wieją wiatry, nadymać się z jakiego kolwiek doczesnego dobra prożność nad prożnościami sądziła, pozwalać sobie wiele w nadzieje rodowitości, lekkość nad lekkościami bydź opowiadała. Cnotę potrzebną tylko bydź za stopień do chwały z Bernardem Swiętym, rozumiała y Matkę do osiągnienia jey, (b) *virtus gradus est ad gloriam*, *virtus Mater gloriæ est*, przenikała bowiem ta cnotliwa Pani, iż w większych powodzeniach szczęścia zostając tym większym upadkom są podlegli ludzie, y że światowe godności są śliskie y niepewne, (c) *præterit enim figura hujus Mundi*, przeto przez wzgardę y pokorę zawsze od nich stroniła, a to pokazała oczywiście na sobie, gdy w ostatnim życia swego roku ubogą przyjąwszy sukienkę, nad wszystkie ją stroje y ozdoby przenaszała pokorę, kto zaś jey uważał, widział, iż tak

C 2

(b) *S. Bernard. ser. 1. de S. Vict. in princ. fol. 62. Col. 3.* (c) *S. Paul. 1. ad Corinth.*

tak ją zgodnością zgadzała, że się przy Pańskiey wspaniałości uniżoną przy uniżeniu wspaniałą okazywała.

Dosyć by tu było powiedzieć zkąd ta zeszła w Bogu JW. Pani, początek krwi wziąwszy wyniknęła wysoko w zacność Imienia, lecz ze się już z tym szczycić nieprągnie jako ta, ktora zgasła światu, a jaśnieje Niebu; wasze tylko ciekawości bardziey słuchacze żałośni uspokoić muszę, a jey większą zaletę uczynić między mieszkańcami Niebieskiemi. Rodowitosć Imienia jey słynie z zaszczyconych Mężow w Oyczyznie KOCIEŁŁOW, ktorzy oprocz tego com już namienił Xiążęcą od początkow zdobią się purpurą z naypierwszemi przy tym są ściśle złączeni Domami. Gdy jednak ich związek liczyć będę, pozwolicie mi proszę y czynności onychże zalecić heroiczne. Z tych Xiążąt pierwszych wziął Imie JW. MIKOŁAY KOCIEŁŁO Starosta Zygwolski Powiatu Oszmiańskiego niegdyś ozdoba, ktory od szturmow nieprzyjacielskich Zamek Zygwolski mężnie obronił. Przeciwko Szwedom wszędzie odwaznie stawał, mianowicie pod Zamkami Kerepeć, Jaskaradylendwort, sposob wynalazł, ktorym ANDRZEY SAPIEHA KIESY dał odsiecz. Z tego spłodzeni dway Synowie KSZYSZTOF y ALFONS KOCIEŁŁOWIE, z ktorych jeden Kasztelan Sandomierski Senatu niemała ozdoba cały się na usługę Oyczyznie poświęcił, y na wsparcie powszechnego narodu Dobra. Inny oczewiste y niepośladkowane cnot swoich zostawiwszy ślady, po otrzymanych nad nieprzyjacielem wielu zwycięstwach chwalebnie w Rycerskim hołdzie dokonał życia. Przydali jeszcze niemnieyszey jasności temu Imieniowi Prześwietnemu już Senatorskie, już Ministeryalne y godne pamięci na sobie okazując Urzędy, jako to JANUSZ KOCIEŁŁ Starosta Łomżyński, potym Kasztelan Łęczycki, KRZYSZTOF MIKOŁAY KOCIEŁŁ wyznaczony przez Konstytucyą (*d*) Poborcą Inflantskim, JANUSZ KOCIEŁŁ Generał na Moskwie, FRANCISZEK KOCIEŁŁ Podstoli Litewski dożywotnią przyjaźnią złączony z Domem Xiążąt WISNIOWIECKICH, DANIEL KOCIEŁŁ Cześnik Litewski DADZIBOG Starosta Oszmianski, SAMUEL HIERONIM KOCIEŁŁ Pisarz Skarbowy Litewski Podkomorzy Oszmianski, Poseł na Konwokacyą w Roku 1674. (*e*) ztamtąd Starosta deputowany do rewizyi skarbu Koronnego o czym Konstytucya. Potym Marszałek Oszmianski y Poseł na Seym w Roku 1686. (*f*) zkąd deputowany na Trybunał Fiskalny Litewski według Konstytucyi. Z tego godnego Męża oprocz Corek TERESSY y KONSTANCYI, urodził się prawdziwy wizerunek y naśladowca cnot Kawalerskich dzielności swych Przodkow JW. MICHAŁ KAZIMIERZ KOCIEŁŁ: a ten wiele w osobie swojey piastując godności na wy-

(*d*) *Constit.* 1589. (*e*) *Fol.* 14. (*f*) *Fol.* 3. *Const.* 1580.

wyścigi wyſokie go ſpotykały honory, już to nayprzod Marſzałkiem Oſzmiańſkim, już Piſarzem Litewſkim wkrotce Kaſztelanem Witebſkim y Marſzałkiem Głownego Trybunału Litew. w Roku 1698. Za tym Kaſztelanem Trockim, y Marſzałkiem Wielkim Trybunału Litewſkiego w Roku 1702. daley Wojewodą Trockim, potym Podſkarbim Wielkim Litewſkim. Zważcież co za okazałości co za ślady były tego męża, gdy wſzyſtkie doſtojeńſtwa y naywyżſze w Oyczyznie zaſzczyty przodkując przed nim ubiegały jegoż. Nieſkazytelna jeſzcze Domu tego ſława wiekopomnym przyświecająca czaſom KRZYSZTOFIE Kaſztelanie Inflantſkim BOGUSŁAWIE Staroście Mściſławſkim, Chorążym Pancernym Deputacie *ad pacta Conventa* Auguſta II. Wasilu walecznym Kommendancie Krzyczewſkim Adamie Woyſkim Starodubowſkim, Samuelu Marſzałku Oſzmiańſkim, Gabryelu Stolniku nayprzod Inflantſkim, potym Wielkim Litewſk. Zygmuncie Kaſztelanie Inflantſkim, Tomaszu Woyſkim Mozyrſkim, Januszu Podkomorzym Inflantſkim, Dadzibogu Staroście Oſzmiańſkim, Konstantym Sędzią Mściſławſkim, Michale Podſtolim, Jozefie Stolniku, Franciszku Podczaſzym Oſzmiańſkim, Stanisławie Podczaſzym Witebſkim, Benedykcie Sędzią Grodzkim Mścisławſkim, Władysławie Łowczym Łomzyńſkim, Theodorze Koniuſzym Oſzmiańſkim, KOCIOŁŁACH, y innych ktorzy radą Oyczyznę wiarą Kościoł Swięty wſpierali. Coż ſądzić o JJWW. KOCIEŁŁACH Podſkarbim Wielkim Litewſkim, y *Kazimierzu* Staroście Markowſkim, jakie ich nigdy nieopowiedziane chwalebne świat cały głoſi dzieła, z ktorego to *Kazimierza* godnego czciemy y widziemy, wſzyſcy Potomka tu przytomnego JW. TADEUSZA *K*OCIEŁŁA Staroſtę Markowſkiego rodzeńſtwa affektem złączonego z zeſzłą w Bogu JWJM. P. ROZALIĄ OGINS*KĄ*, Przodkow ſwoich, ten Pan właſnie ściga cnoty, albowiem ktora w nich ku Oyczyznie miłość, ku Majeſtatowi wierność, ku wierze gorliwość, znaydowała ſię, ta y w nim zkarbow granic nie wychodzi nigdy. Co zaiſte niegdyś *Plutarchus* przypiſał Solonowi Greckiemu Wodzowi, iż kto go widział, wſzyſtko widząc poznał, poznawſzy dziwić ſię był powinien, gdyż co było w Przodkach przymiotow tych on doſiągnął wſzyſtkich, *viſo Solone vidiſti omnia*. (*g*) to ja śmiele twierdzę o JW. Tadeuszu Staroście Markowſkim, że co było widzieć ſłyſzeć odwagą męſtwem zwycięſtwem powagą radą, ſprawiedliwością zaſzczyconych w tym Domu Mężow, to w nim widzieć wſzyſtko, widziawſzy poznawać, poznawſzy dziwić ſię należy. Jakoż niemaſz tey cnoty, ktora by go przed Bogiem y ludzmi niezaſzczycała, zgromadzone w nim wſzyſtkie przymioty zaſzczy-

D

(*g*) *Plutarchus.*

ſzczytu, uważaycie proſzę wſzyſcy', już to ludzkość z dobrocią, ktora wſzyſtkich do ſiebie pociąga ſerca, już to wyſokie zdania do pomocy wielu, już to ſzczerość, ktora jako prawdziwego zdobi Chrześcianina, już to męſtwo y odwaga, jaka należy Oyczyznie, już to wiara, ktora go przyſięgłym czyni *Kościołowi* Swiętemu wſzyſcy mowie w nim mają wſzyſtko cokolwiek ſobie życzyli y życzą. Zyczyła ſobie Oyczyzna by przy Deputackim Urzędzie Poſelſką na Konwokacyą, Nayjaśnieyſzego STANISŁAWA AUGUSTA w Roku 1765. odprawił doſtoyność, tę przy Pańſkiey wſpaniałości należycie wypełnił, gdy zdrową radą dla ocalenia Oyczyzny powſzechnie utrzymywał dobro. Zyczyła ſobie Oyczyzna, aby z Przeświętnego Powiatu Oſzmiańſkiego, do Nayjaśnieyſzey *K*onfederacyi W. X. Lit. był Konſyliarzem, to poważnym umyſłu ſwego zdaniem dzieło tak zdobił, że żadnym przeciwności niezbitym zarzutem doradzał ſkutecznie byśmy ſię ſłodkim wſzyſcy cieſzyć mogli pokojem. Niemałego przytym luſtru ozdoby dodała Domowi temu godna urodzeniem przezacna Imieniem a nie mniey cnot pełna Pani Małżonka, dopiero mianowanego JW. *K*OCIEŁŁA Staroſty Markowſkiego, ktora Wielkich Senatorow będąc Corą z Oyca JW. JOZEFA *SKUMINA* TYSZKIEWICZA Staroſty Zmuydzkiego, Matki JW. z Domu SZCZYTOWNY Kaſztelanki Smoleńſkiey, TYSZKIEWICZOWY Staroſciney Zmuydzkiey, ANNA zrodzona, wſzyſtkich przykładow pobożności łaſkawości doſkonałości oczywiſtym jeſt wizerunkiem, a przeto nie tylko u ludzi, lecz y u Boga zjednała ſobie łaſkę.

Te więc y inne Przodkow ſwoich zaſługi przy ſtarożytney zacności tak wielkiego Domu mając zeſzła w Bogu JW. z KOCIEŁŁOW ROZALIA OGINSKA Staroſcina Babinowiecka, y niemiała ſię czym zaſzczycać zwłaſzcza, że jey tak wyſoko z pokrewniona Familia czyniła honor: umarła przecież pełna chwały dla uniknienia wſzelkiey wſpaniałości zaſzczytu.

Lecz patrzcie jeſzcze niekoniec tym niewyſławionym zaſzczytom, garną ſię do niey niezliczone pokrewieńſtwem Domy z ktoremi ona złączona była, a tych pierwſzeńſtwem wziętych liczę. PONIATOWSKICH potym już to Xiążęcą wſpaniałością y rożną ozdobionych godnością, CZARTORYISKICH, RADZIWIŁŁOW, WISZNIOWIECKICH. JW. TYSZKIEWICZOW, SAPIEHOW, BRZOSTOWSKICH, OGINSKICH, PUZYNOW, PRZEZDZIECKICH, TYSZKIEWICZOW, CHODKIEWICZOW, PLATEROW, ZABOW, CHOMINSKICH, SULISTROWSKICH, KOZIEŁŁOW, CZYZOW, OSKIERKOW, GIEDROYCIOW, PIOTROWICZOW, SLIZNIOW, RDUŁTOWS*K*ICH, GOLINSKICH, KARPIOW,

PIOW, KORSAKOW, FRĄCKIEWICZOW, POZNIAKOW, WOŁŁOWICZOW, CIECHANOWIECKICH, DANIŁOWICZOW, DĄBROWSKICH, y wielu nie tylko w Wielkim Xięstwie Litewskim, lecz y w Koronie Polskiey głośnych zacnością Mężow, ktorey jako złoto przydane do złota większego dodaje szacunku, tak JW. z KOCIEŁŁOW ROZALII OGINSKI Starościnie Babinowieckiey szacowną Domy czyniły chwałę, tey ona przecież przez głęboką w mniemaniu pokorę o sobie unikała zawsze.

A od ktorey unikała w każdym czasie, gdy by przez niepodobieństwo mowiąc żądała była kiedy chwały, przestać by było dosyć dla niey na tym Panegiryku, ktory niegdyś przezorny na wszystko mądry Salomon z godności męża, mężney przypisał Niewieście. *Nobilis in portis vir ejus quando sederit cum Senatoribus terræ*, (h) bo jeżeli wielkie jest szczęście żony, mieć męża zacnego Szlachetnego, dopieroż w Senacie zaszczyconego. A ktoraż prószę Dama godnieyszego mieć mogła męża, jako nasza Starościna Babinowiecka. Stajesz mi rzetelnym odkrytey prawdy wzorem JW. KAZIMIERZU z KOZIELSKA OGINSKI Starosto Babinowiecki, prawdziwieś *Nobilis vir in portis* Szlachetny Mąż w Bramach rodowitych swoich, Mąż mowię z cnoty z Pańskich na wybor przymiotow, z godności w Oyczyznie, z Oyca, Dziadow, Pradziadow, w ktorego Domu jak w jednym słońcu, ktore się po świecie rozchodzi, miesci się jasności światłość, y jak w jedno morze wszystkie zlewają się rzeki tak w tobie wszystkie Przodkow mieszczą się ozdoby. Dosyć by mi tu było namienić, że ten Dom OGINSKICH od Monarchy WŁODZIMIERZA ciągnie swoy nie przeżyty nigdy początek, dosyć by wspomnieć, że Wiarę Swiętą tu z życiem za rowno szacowano, a tey nie zkąd inąd ceny przybyło, tylko z Domu tego, gdy CHLEB y BORYS. Swięci tegoż WŁODZIMIERZA z dwunastu Synow Synowie krew swoją własną za Wiarę Chrystusową przelali. Dosyć powiedzieć na co się świat cały prawie patrzył, jak wielu z Domu tego było heroicznych Mężow: Na nieśmiertelną zasłużył sobie sławę JW. MARCIN OGINSKI Podkomorzy Trocki, gdy 60000. Turkow pod Chocimem waleczną pogrążył dzielnością, że Mieczem tym w skarbcu waszym złożonym ALEXANDER OGINSKI Pradziad Kasztelan Trocki, dla obrony Oyczyzny Baszy Tureckiemu w obliczu całego Woyska Bisurmańską z karku strącił głowę; mamże mowić o niewyliczonych innych dziełach? Czas by mnie upłynął do liczenia onych, y słuszne okoliczności mowić mi o tym niekażą, historycznemu przeto więcey do wyrażenia w nasyceniu ciekawości ludzkiey zostawuje piorowi.

 Prze-

(h) *Prov. 31.*

Przepomnieć jednak niemogę JW. TADEUSZA OGINSKIEGO Kasztelana Trockiego, Kawelera Orderu Orła Białego, a Fundatora naszego Klasztoru Mołodeczańskiego, ktory z JO. Xiężniczką IZABELLĄ RADZIWIŁŁOWNĄ, a teraz z JW. JADWIGĄ z ZAŁUSKICH Kuchmistrzanką Litewską, ścisłym będąc złączony związkiem wiekopomną Domowi temu czyni w dziełach głośnych swoich sławę nas zaś wszystkich do wdzięczności winney pociąga. Tak wysokiemi Domami okazała będąc ś. p. z KOCIEŁŁOW ROZALIA OGINSKA Starościna Babinowiecka, czyliż niemiała zadatku do wynoszenia się z zaszczytu przed światem całym, lecz raczey wolała unikać od doczesnych pochwał, aby wieczną siebie zeskarbiła u Nieba sławę. Już się przeniosła z Bramy rodowitey, OGINSKICH do Bram Niebięskich, nam tylko pamięć zostawiwszy o sobie, nie tak się jednak przeniosła, aby wcale zapomniała owdzięczność ku nam, ale y tam będąc pamięta o nas.

POZEGNANIE.

PAmięta nayprzod o tobie JW. KAZIMIERZU OGINSKI poprzysiężony niegdyś jey Przyjacielu y pałające jeszcze obowiązku dowody z tamtey ci wieczney przesyła krainy. Dziękuje ci za nienaruszoną nigdy w przysiędze Wiarę, za dotrzymaną miłość, za te przykładu ścieszki, ktoremiś postępował y postępujesz dalekim będąc od wyniosłości wszelkiey, albowiem jey przez to wzorem się doskonałości stałeś. Szczyci się teraz z tym przed Niebem co Mędrzeć Pański nie gdyś przepowiedział, (*i*) *kto przyjaciela znalazł skarb znalazł* znalazła dla siebie skarb w Bogu zeszła Pani w tym Domu OGINSKICH, gdy przez dobre przykłady wzajemnego pożycia twego Niebieskiemi zbogaciła się darami. A za to te ci pełne obowiązkow choć martwemi usty oświadcza wdzięczności, że w tym jak naydłużey przeciągnionym doczesności życiu będzie się wstawiała przed Bogiem za Tobą, o nayszczodrobliwsze dla ciebie pociechy y Błogosławieństwa Pańskie, w wiecznym zaś, aby się w chwale Boskiey powitała z tobą.

Doznała y ciebie JWJ. Panie TADEUSZU KOCIEŁŁO Starosto Markowski Brata rodzonego, Brata w dowodach życzliwości, y skutecznego skłonienia się ku niey jedynie y nayosobliwiey ukochanego, na ktorego pamięci do wsparcia duszy należytey y teraz cała poległa: niepozwolił Bog jey za życia przedłużoney wyrażać oswiadczenia wdzięczności, wyraża ją więc wtym pożegnaniu ktore czyni Tobie y oraz twojey godney Mał-

(*i*) *Eccl. 6.*

małżonce JW. z TYSZKIEWICZOW ANNIE Damie wszystkich y naypierwszych przymiotow osobliwszey, a zyczy tego powodzenia, ktorego żąda Dom cały dla zaszczytu swego, Oyczyzna dla wsparcia siebie, albowiem z tey rodowitości, zawsze wielkiemi y pożytecznemi cieszyła się mężami, *Frater noster es crescas in millia mille & possideat semen tuum portas inimicorum.* (*k*)

Z tymiż obowiązku dowodami y do ciebie się skłania (*) JWMCI Xięże Eleuz: Biskupie Suffraganie Zmudzki nie mniey ozdoby dodający z związku krwi temuż Imieniowi, ktory słowy mowie Swiętego Ignacego Męczennika (*l*) nad wszystkich pierszeństwem y wielowładnością wyższym jesteś, w postaci człowieka Namiesnik przecież Chrystusa Pana, z winnym y nayglębszym uszanowaniem, nieskończone przez mnie zanosi ci dzięki za przyozdobienie tey uroczystości załobney y wstawienie się do Majestatu Boskiego, dzis gdy wypłacasz długi za nią przez straszną ofiarę (jeżeli jeszcze zna się do ktorych) z więzienia na wolność ją wyprowadzasz y z wodzem Niebieskich Duchow z Imienia jako Michał wagi jey przyczyniasz do zasług, gdyż to wyznaje Paschazyusz, jako srebrna albo złota moneta, człowieka za długi siedzącego więzienie, z więzienia wyprowadza y na wolność wraca, tak Hostya Nayświętsza moneta czyli pieniążek pszeniczny, z płaca długi Bogu zaciągnione od dusz, y z więzienia Czyscowego uwolniając stawia na wolności wieczney. A chociaż niewątpi, że Bog z dobroci swojey dla niey podjęte w tey usłudze trudy obfitością łask nadgrodzi, składa jednak ręce do Boga, abyś tu *K*ościoła wojującego będąc ozdobą przez zasługi wielkie y prace nieustanne, po długim pożyciu tryumfującego wspoł Obywatelem z nią byłeś.

*W*dzięczne jeszcze oświadcza dziękczynienia dla tych, ktorzy są Swiętemi *W*odzami według Hugona *K*ardynała, (*m*) czyli dusz Przewodnikami (do was *K*apłanow wszystkich tu zgromadzonych mowię,) a jako sługami Boskiemi jesteście z szafowania Sakramentow Swiętych, tak za ninieyszą usługę dziękując, prosi odalszą w westchnieniach przy sprawowaniu Urzędu *K*apłańskiego pamięć, aby jeżeli jey jeszcze czego niedostaje do zupełności zasług to jey wysłużyliście u Boga.

A kończąc te z Chrześciańskiey powinności obowiązki słuchacze załośni dotąd z obżałowania tey cnotliwey Pani w podziwieniu zostający, macie dla siebie pełną nauki Szkołę z śmierci JW. Starościny Babinowieckiey. Umarła wspoł obywatelka

(*k*) *Gen. cap. 24.* (*l*) *Epist. 5. ad Trallianos libr. Med. apud Bibl. Patr. Tom. 2. pag. 79. Col. 1. S. Ign. M.* (*m*) *Hugo Card. supr. 2. Reg. 8. in fine fol. 248. Col. 4. Tom. 1.*

(*) MICHAŁ CHOMINSKI.

nafza w bojaźni Boga, to jest w pełności dzieł pamiętnych, już to z pełności bogactw y z pełności chwały nie zapomniona nigdy. Z pełności powtarzam dni, iż dobrze czasem rządziła, w całym przeciągu życia swego, z pełności bogactw, iz tych na chwałę Boską używała, z pełności chwały, że nie tak doczesną jak wieczną zaszczycać się pragnęła. Tych pełności wzmiankowanych potrzebę wyznaje zaciągnienia nam wszystkim, a nad to w spodziewaniu zostawać codziennie o nieuchronności śmierci, ktora bez zasług trwożyć nas pewnie będzie! aże zasługi nasze, wsprawowaniu Dobr wiecznych są nikczemne, więc lękliwość śmierci miesza nas często. Ah gdybyście przenikali żałośni słuchacze, co jest w sobie doczesne życie przez odziedziczenie cnot z Pawłem Swiętym gwałtem wydzieralibyście się z niego. *Cupio dissolvi & esse cum Christo*, pragnę rozłączyć się z ciałem, a bydź z Chrystusem, albo z tymże Apostołem wzdychalibyście płaczliwie: *Nieszczęśliwy ja człowiek y ktoż mnie, kto z ciała śmierci tey uwolni*, drudzy czytają zwięzienia tego. Oto życie wasze jedno co rozkołysane morze, o co tu trwogi na nim, co niebespieczeństw. Napatrzył się tego dobrze w duchu Daniel Prorok (*n*) *Ecce quatuor venti Cæli pugnabant in mari magno.* Oto cztery wiatry Nieba biły się na morzu wielkim, Swięci Oycowie czytają na świecie. Ustawiczne powodzenie dobre w tym życiu, jest to wiatr południowy, o jak ten wielu szkodzi, przeciwne szczęście powodzenie złe, jest to wiatr pułnocny, o jak ten wielu wprowadza w rospacz. Honor błyszczący się y bogactwa świecące, wiatr to wschodni, o jak ten ludźmi obraca, jak im nigdy pokoju niedaje, czasu nawet wyspać się niepozwala, *saturitas divitis non sinit eum dormire*, (*o*) nasycenie bogatego spać mu niedopuszcza. Pożądliwość ciała, pokusy czarta, to wiatry zachodnie, o! jak większą częsc ludzi gubią. Widzicież niebespieczeństwa jakie się podają w życiu, a jeszcze to niewszystkie, o niektorych tylko namieniłem, a wam się to nikczemne podoba życie, y śmierci oglądać niechcielibyście nigdy.

Słuchacze żałośni zrzućcie tę lękliwość, przez złe życie wasze w sercu przemieszkującą, pragniycie rozerwać tę pęta doczesne, ktore was tu wiążą, abyście prędzey z popredzających zasług, mogli oglądać Boga. Wzywa was do tego cała Troyca Przenayświętsza, wzywa w Imię Oyca, ktory waś stworzył, abyście jego chwalili, w Imie Syna, ktory was odkupił, abyście duszę waszę przez nabycie cnot szacowali, w Imie Ducha Swiętego, ktory was poświęcił, abyście łask pozyskanych przez złości wasze nieutracali. Jest wam pociągiem do tego y zeszła w Bo-

(*n*) *Daniel. cap. 7.* (*o*) *Eccl. 5.*

Bogu WJMC Pani z KOCIEŁŁOW ROZALIA OGINSKA Staroscina Babinowiecka, ktora przez przykładne życie pełne dni chwały y czasy zakończyła, y już wnadgrodę pozyskała z Nieba zapłatę, a ta jeżeli jey jeszcze niedoszła dla skrytości sądow Boskich, czegobym się przecież z tylu dowodow cnoty jey, niespodziewał, westchniycie więc ze mną serdecznie wszyscy, aby gdy z rodowitym z KOCIEŁŁOW Pelikanem z tego wygorowała świata do wieczności; tam lotem swoim między miłości Boskiey Serafinow trafiła, gdzie jest ten Bog, ktory podobieństwem Pelikana u Proroka mianować się raczył, (p) *similis factus sum Pelicano*, a tak naysławnieyszą czcić ją będą wszystkie wieki. *Erat in omnibus famosissima*, Amen.

(p) *Psal.* 101. ℣. 10.

IMPRIMATUR.

Actum Vilnæ die 23. Mensis Maii Anno Domini 1769. A. HORAIN Episcopus Hirenensis Ref. M. D. L. Archid. Viln. Libr. Censor.

mpp.